

Johannes Brahms | III Symfonia F-dur op. 90

Coś dla wielbicieli muzycznych zagadek

Części utworu:

I. Allegro con brio

II. Andante

III. Poco allegretto

IV. Allegro

[Johannes Brahms](#) miał zasadniczy problem ze swoją epoką – nie znosił programowości w muzyce. W przeciwieństwie do większości swych kolegów po fachu nie napisał nigdy żadnej opery, [poematu symfonicznego](#), [symfonii](#) ani miniatury programowej. Nadawanie utworom pozamuzycznych tytułów go mierzilo, uważał (w czym sekundował mu jego wierny przyjaciel, krytyk i myśliciel Eduard Hanslick), że muzyka jest sztuką autonomiczną i że kierowanie wyobraźni słuchacza w jakąkolwiek inną stronę niż ona sama nie przynosi nic dobrego, zmierzając nieuchronnie w stronę taniej ilustracyjności.

Nietrudno więc wyobrazić sobie irytację Brahmsa, gdy kolejnym jego symfoniom pełni entuzjazmu wielbicieli zaczęli doklejać pozamuzyczne tytuły, na tyle zresztą trafne, że dziś już nikt nie próbuje z nimi walczyć, i tylko wtajemniczeni wiedzą, że Brahms nie miał z nimi nic wspólnego. Tak więc *I Symfonia* znana jest jako *Patetyczna*, druga to *Pastoralna*, natomiast *III Symfonię* w tonacji *F-dur* ochrzczono mianem *Heroicznej* (przypomnijmy, że tytuł ten nosi również *III Symfonia Beethovena*, którego Brahms uważał za swego mistrza).

Tonu bohaterskiego doszukać się można rzeczywiście w skrajnych częściach ukończonego w 1883 r. dzieła, ze wskazaniem na zdecydowany, zamaszysty temat części pierwszej oraz pełne dramatyzmu i energii fragmenty części finałowej, kończącej się jednak zaskakującym wyciszeniem. Z dynamicznym początkiem kontrastuje część druga, przynosząc spokojne odprężenie. Po niej – zamiast spodziewanego w tym miejscu tradycyjnej symfonii *scherza* – umieścił Brahms przejmującą, głęboko osobistą instrumentalną [pieśń](#), pełną liryzmu i niemalże „słowiańskiej” melancholii. Warto się w nią wsłuchać, a potem... uważnie przestudiować twórczość Carlosa Santany; czeka nas niespodzianka (choć sam gitarzysta ani słowem nie wspomina o Brahmsie). Dla wielbicieli zagadek mamy jeszcze dwa tropy: *III Symfonia „Reńska” Schumanna* (którego z Brahmem łączyła serdeczna przyjaźń) oraz motto Brahmsa: F-A-F (od *Frei aber froh* – „Samotny lecz szczęśliwy”). Podpowiemy tylko, że obydwie wiodą do części pierwszej Brahmsowskiego arcydzieła.

Anna Pęcherzewska-Hadrych

Fot. Andez Mitchell, Flickr, CC BY-NC-SA